MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 9. Warszawa, Wrzesień 1939. Rok XVIII.

Organ Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.
Składka członkowska 24 zł. rocznie.
Nowi członkowie wpłacają ponadto 5 zł. wpisowego.
Sprawy przyjęcia nowych członków załatwia Skarbnik tel. 8-05-22.

Konto P. K. O. № 21.621 Oddział Warszawski P. T. H.
Konto P. K. O. № 153 091 Oddział Lwowski P. T. H.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Wykaz wywodów szlachectwa na Litwie

przeważnie z lat 1773 — 1799.

Ciąg dalszy.

Jaworski 12371, 255 (g. moz. 1793 — 5) h. Kościesza at.

Jawtoh[61] 14805, 806 (z. ros. 1797).

Jegliński 13946, 334 (g. wił. 1798).

Jelec 6114, 744 (z. tr. 1793 — 7).

Jeleniewski 11851, 664 (g. miń. 1791) d. wyw. 1779 r. — 13809, 1828 (z. kow. 1795 — 7).

Jeleński 11222, 411 (z. pr. 1796 — 1803).

Jelnicki 13348, 237 (z. sł. 1798) — 13483, 284 (z. słr. 1793 — 5) 1676 r.

Jencelewicz 12577, 795 (g. now. 1797 — 8).

Jeremowicz 14224, 442 (z. wił. 1795).

Jermałowicz 5920, 813 (g. tr. 1795—1806).

Jerzewski 12833, 925 (z. now. 1797).

Jesman 4238, 6401 (z. wil. 1793) gen.

Jezgarski 15426, 573 (z. br. 1796 — 7).

Jezierski 15170, 142 (z. tel. 1798 — 9).

Jęczewski 13931, 936 (g. wił. 1774 — 5).

Jęczmiński 15290, 557 (z. up. 1797).

Joachimowicz zob. Wiełłowicz.

Jocz 5377, 193 (1529 r.), 677 (g. lidz. 1798—1800) Podborski h. Godziemba d. wyw.— 6115, 397 (z. tr. 1798 — 1804) Podborski (Podbereski) h. Godziemba d. wyw.

---

[61] lub Jawtok, w tekście ostatnia litera niewyraźna.

Kaczanowski 4242, 1587 (z. wil. 1795)—12369, 194 (g. moz. 1786—8) h. Ostoja at. — 13517, 304 (z. bor. 1794 — 1802) — 14989, 1127 (z. sz. 1798) h. Ostoja d. wyw.

Kaczyński 13945, 457 (g. wił. 1797) gen. 1743 r.

Kadziewicz 6608, 660 (g. gr. 1791—2) 1400 r. falsyf.—12833, 1132 (z. now. 1797).

Kalenikowicz 12996, 91 (z. piń. 1560 — 64).

Kalita 15169, 1079 (z. tel. 1797) 1589 r.

Kałłaur 13240, 818 (z. piń. 1797 — 9).

Kało Kałotowski 4249, 604 (z. wil. 1798) h. Pobóg.

Kamieński 4809, 1247 (g. wil. 1797) — 14988, 72 (z. sz. 1798).

Kamiński 4243, 1132 (z. wil. 1796) z Słotwidów h. (Ancuta) at. — 5918, 59 (g. tr. 1778 — 83) 1730 r. — 6115, 464 (z. tr. 1798 — 1804) — 6815, 119 (z. gr. 1786) — 6819, 64 (z. gr. 1790) — 7341, 375 (z. brz. 1778 — 9) — 11222, 143 (z. pr. 1796—1803) — 11243, 590, 708 (g. pr. 1797) — 11851, 661 (g. miń. 1791). d. wyw. 1784 r. — 12080, 178 (z. miń. 1797) — 14225, 75 (z. wił. 1796) h (Ańcuta) at. — 14831, 875 (g. sz. 1798) — 15152, 14 (g. tel. 1798) — 15169, 1624 (z. tel. 1797).

Kamiński Żyłłok 7363, 1637, 1639, 1643 (d. wyw. 1777 r.) (z. brz. 1797) h. Ślepowron gen.

Kamocki (Komocki) 12068, 52, 53 (z. miń. 1786) h. Jelita, gen.

Kandyba 5645, 3 (z. lidz. 1798 – 1808).

Kandyba Roszczyc 6115, 197 (z. tr. 1798 — 1804).

Kandyba Zaremba 5920, 904 (g. tr. 1795 — 1806) h. „Lew“ d. wyw.

Kaniewski 11849, 498 (g. miń. 1789).

Karabanowicz (Karaban) 6355, 685 (z. osz. 1795 — 9) gen. — 11847, 246 (g. miń. 1787) gen.

Karadkiewicz zob. Koradkiewicz.

Karaffa Korbut 12833, 1329, 1343 (z. now. 1797) d. wyw. 1775 r.

Karasiewicz zob. Tokarzewski.

Karczewski 5376, 321 (g. lidz. 1795 — 6).

Ka(r)czmarzewski 5920, 847 (g. tr. 1795 — 1806) h. Boruta d. wyw.

Karlewicz (Karolewicz) 13240, 677, 745 (z. piń. 1797—9) h. Ostoja at. — 15226, 275 (g. up. 1798) — 15291, 247, 250 (z. up. 1798).

Karlikowski 14806, 486 (z. ros. 1798) neof.

Karnicki 170, 56 (tryb. 1784) h. Kościesza—175, 448 (tryb. 1786—7) h. Kościesza.

Karniłowski, Piętko 74, 1012, 1014 (tryb. 1722) — 83, 281 (tryb. 1728).

Karolewicz zob. Karlewicz.

Karpiński 7026, 34 (g. brz. 1798—9)—11841, 424 (g. miń. 1781) h. Korab z. nurska—12368, 1163 (g. moz. 1783 — 5) h. Korab at. — 12369, 87 (g. moz. 1786 — 8) h. Korab at. — 12371, 250 (g. moz. 1793 — 5) h. Korab at. — 13240, 547 (z. piń. 1797 — 9).

Karpowicz 11850, 496 (g. miń. 1790) — 12577, 798 (g. now. 1797—8) — 13596, 434 (g. słr. 1793 — 4) 1690 r.

Karsowski 11243, 663 (g. pr. 1797).

Karszewski zob. Korszewski.

Karwecki 6233, 133 (gr. osz. 1765—75).

c. d. n. *Henryk Łowmiański.*

Rola polityczna panów z Kurozwęk w XIV wieku.

Dokończenie.

V.

Od chwili przybycia młodej królowej do Polski, otoczyli ją wypróbowani doradcy zmarłego ojca. Na wszystkich dokumentach z pierwszego okresu rządów Jadwigi figuruje w pierwszym rzędzie stary kasztelan krakowski.[1] Dobiesław z Kurozwęk,[2] wraz z innymi panami, oczyszcza przed królową arcybiskupa z oskarżeń o nielojalność względem dynastji i z zarzutu nieszlachectwa.[3] Jednocześnie występuje kasztelan krakowski[4] na dokumencie Sędziwoja, jako jeden z poręczycieli Bodzanty w sprawie zwrotu grodu Opatów przez Wacława z Ruszkowa.

Kasztelan sądecki Krzesław, o ile sądzić pozwalają skąpe dokumenty, również znajduje się przy boku młodocianej królowej.

W grudniu 1383 r., jako sędzia sądecki,[5] zaświadcza nabycie wsi Bolowic przez biskupa Jana Radlicę. Do niego[6] głównie zwrócony jest pierwszy dokument Jadwigi w sprawie nadania przywileju obywatelowi sądeckiemu, niejakiemu Sydeło. Tymczasem w połowie stycznia 1385 r. stanęły w Krakowie swaty Jagiełły.[7] W najnowszej literaturze historycznej utrwalił się pogląd, że poselstwo litewskie nie było niespodzianką dla panów krakowskich. Układ koszycki z maja 1383 r., w którym panowie, z kasztelanem Dobiesławem przybyli do królowej Elżbiety, zawarowali sobie swobodę rozporządzenia ręką Jadwigi, dowodzi, że już wówczas mogli się nosić z zamiarami litewskiego ślubu,[8] który zapewniał Polsce olbrzymie korzyści, „łącząc sprawy materjalne z chrześcijańską misją cywilizacyjną".[9] Za przecenianiem w tej kwestji roli panów małopolskich wypowiedział się St. Zakrzewski.[10] Zwrócił on uwagę, że panowie małopolscy byli do pewnego stopnia „instrumentem dworu węgierskiego", a pozatem działała i bardzo wczesna inicjatywa litewska od r. 1382. Pewnem jest również, że wypadki polskie w tym okresie pozostają w ścisłym związku z tokiem zdarzeń węgiersko-włoskich i węgiersko francuskich.[11]

Nie przecząc wcale słusznej zasadzie rozpatrywania wypadków, które doprowadziły do unji na tle powszechno-dziejowem, podkreślić należy, że myśl związku z Litwą ostatecznie dojrzała w dygnitarskiem kole Małopolan. Dla nich łączyła się ta kwestja ze sprawą Rusi Czerwonej,[12] sprawa, która wyłoniła się podczas bezkrólewia, a skierowana była przeciw węgierskiemu panowaniu.

---

[1] Kod. wkp. III. nr. 1825 ibid. nr. 1826. Acta extera III nr. 299. Kod. mog. 77 — 8; nr. 94. [2] Kod. wkp. III nr. 1825. [3] Usprawiedliwił się już Bodzanta przed przybyłym w tym celu Zygmuntem i kardynałem Dymitrem, obecnie panowie zaświadczyli jego niewinność przed królową. Panowie małopolscy, którzy znali dobrze działalność arcybiskupa, dla celów ostatecznej pacyfikacji i uspokojenia kraju przyszli Bodzancie z pomocą, i pogodzili go z królową. [4] Kod. wkp. III nr. 1826. [5] Kod. kat. krak. II nr. 322. [6] Kod. młp. I nr. 369, Acta extera III nr. 298, *Rzyszcz. Muczk.* III nr. 166 ma datę o dzień wcześniejszą 18.X. [7]. *Szajnocha*: Jadwiga i Jagiełło. IV, 94. [8] *Halecki:* Dzieje linji I, 95 dowiódł, że już w kwietniu 1383, był Włodko z Ogrodzieńca w Wilnie. [9] ibid. [10] Referat na V-ym zjeździe Historyków Polskich w W-wie. [11] Prof. *Zakrzewski* wydatnie podkreślił rolę Elżbiety Bośniaczki, niechętnej niemieckim małżeństwom swych córek. Prof. *Dąbrowski J.* w polemice zgodził się na anty-niemiecką politykę Elżbiety, ale uważa, że wypłynęła ona tylko z egoizmu królowej, traktującej córki, jako objekty polityki. [12] *Halecki O.*: Dzieje unji t. I, 85-6. *Smolka St.*: W pięciowiekową rocznicę. Przegl. Pol. r. 1886 t. III, 104.

Prof. Halecki w swych „Dziejach Unji Jagiellońskiej“ przypisuje tę myśl Kazimierzowi W.; odnowienie tego pomysłu i doprowadzenie do pomyślnego skutku jest dziełem małopolskich wielmożów, którzy nie chcieli dopuścić do tronu „ani niemieckiego księcia, ani Mazowszanina“.[13]

Dokładnie nie znamy nazwisk tych ludzi, którzy zainicjowali wielkie dzieło zbratania dwu wrogich dotąd narodów. Nie wyjaśnia tej sprawy ani wzmianka latopisa rusko-litewskiego,[14] ani Długosz,[15] mówiąc o wielkich na tem polu zasługach Spytka z Melsztyna.[16] Coprawda nie ulega wątpliwości wybitna rola, jaką odegrali w dziejach dojścia do skutku unji Melsztyńscy i Tarnowscy, lecz zrozumiałe jest, że nietylko oni, ale wszystkie wielkie rody, rządzące wówczas Małopolską, musiały zająć w tej kwestji określone stanowisko. Udział Kurozwęckich wydaje mi się niewątpliwy z powodu ówczesnego znaczenia tej rodziny, w ręku członka której znajdowała się kasztelanja krakowska [17] i ze względu na godności, osiągnięte później przez innych potomków tego rodu. Wszak nikt inny, tylko kasztelan Dobiesław [18] nie dopuścił na zamek krakowski Wilhelma, strzegąc Jadwigi. W chwili, gdy kilku panów [19] udawało się wraz z posłami węgierskimi na Litwę dla pertraktacyj z Jagiełłą, najznaczniejsi z nich kasztelan Dobiesław, wojewoda Spytko, starosta Sędziwój, podskarbi Dymitr przebywają w Krakowie przy boku królowej,[20] starając się zwalczyć niechętne im wpływy,[21] podtrzymujące opór w Jadwidze. Bez zgody, a może wbrew jej chęciom, stanął 11 stycznia 1386 r. układ wołkowyski.[22] Dzieło unji było spełnione: przed panami krakowskimi otwarły się wielkie przestrzenie wschodnie.

„Dla ich szczęścia“, jak to trafnie powiedział Szajnocha,[23] upłynęło też całe życie Jadwigi. Kiedy Wilhelm wybrał się w powrotną drogę do Wiednia, do Krakowa zbliżał się już Jagiełło. W Lublinie spotkali go wojewoda Spytko i podskarbi Dymitr z Goraja, radośnie przez niego witani.[24]

Jagiełło przyjął chrzest i wziął ślub z Jadwigą. 4 marca został w katedrze krakowskiej przez arcybiskupa Bodzantę ukoronowany na króla.[25]

Koronacja Jagiełły, wskutek jego niezbyt silnego jeszcze stanowiska, a młodocianego wieku Jadwigi, nie zmieniła zupełnie znaczenia małopolskich wielmożów.[26] Ci sami, co za czasów Ludwika ludzie, kierować będą nadal sprawami państwa.[27]

---

[13] *Halecki O.:* Dzieje unji t. I, 86. [14] Latopisy t. 17; 77, 90, 148, 167. [15] *Długosz* III, 463. [16] *Kolankowski L:* Dzieje W. Księstwa Litewskiego za Jagiellonów t. I, 30 zaznacza, że nietylko nie da się stwierdzić, kto był bezpośrednim inicjatorem wypadków, ale nawet nie możemy oznaczyć pierwszeństwa inicjatywy ogólnej. [17] Kod. młp. IV nr. 974. Jan z Melsztyna, nazwany mylnie kasztelanem krakowskim. [18] *Długosz.* III, 457 ...Dobeslao autem de Kurozwanky, castellano Cracoviensi... Wilhelmo duci ad castrum Cracoviense negante... [19] Byli to: Włodko z Charbinowic i Ogrodzieńca, cześnik krakowski i starosta lubelski, Mikołaj Bogorja kasztelan zawichojski i Krystyn z Ostrowa. [20] Kilku rycerzy, niechętnych planom litewskim lub wprost przekupionych przez Wilhelma, nakłaniało Jadwigę do oporu. Najwybitniejsza była tu rola Gniewosza z Dalewic. [21] *Stenzel*: Scr. rer. Silesiacarum I i Chronica principum Polonorum str. 155-6. podaje wiadomości o nieporozumieniach między społecznością. [22] Codex epistolaris XV. cz. II nr. 6. Acta extera III nr. 335. [23] *Szajnocha:* Jadwiga i Jagiełło. IV, 112. [24] *Szajnocha* o. c. t. V, 14 niesłusznie przypisuje Krzesławowi z Chodowa obdarowanie w tym czasie świątyni świętokrzyskiej; nastąpiło to dopiero w r. 1459 i dokonane było przez Krzesława z Kurozwęk, kasztelana lubelskiego, który żył i działał w okresie panowania Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka. [25] *Długosz.* III, 460—461. [26] *Piekosiński:* Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej. Rozpr. Ak. Umiej. t. 35. [27] *Dąbrowski, Grodecki i Zachorowski:* Dzieje Polski średniowiecznej II, 219.

Na czele ich stoi stary pan krakowski Dobiesław z Kurozwęk, obok niego Sędziwój z Szubina, Dymitr z Goraja, Spytko z Melsztyna i Jan z Tarnowa. Do tych kilku panów,[28] jako głównych orędowników małżeństwa Jagiełłowego, i do książąt mazowieckich zwrócił się papież Urban VI, oświadczając, że chętnie powitałby w królu polskim syna Stolicy Apostolskiej, gdyby nie wytoczony przed kurją proces małżeński Jadwigi.[29] Widocznie panowie małopolscy potrafili już wyświetlić sprawę,[30] gdyż z pisma papieża wynika, że oczekuje z Polski oficjalnego poselstwa,[31] które istotnie w krótkim czasie udało się do Rzymu.

Jednym z pierwszych czynów pary królewskiej było odwiedzenie Wielkopolski,[32] w której od tego czasu rozpocznie się powolna normalizacja stosunków.[33]

W początku panowania Jagiełły postępuje dotychczasowy kasztelan sądecki Krzesław z Chodowa na kasztelanję sandomierską. Nominacja jego, chociaż Krzesław pojawia się na nowem stanowisku dopiero w grudniu,[34] nastąpiła już między majem, a wrześniem 1386 r.[35]

W maju udaje się król do Sandomierza w otoczeniu najznakomitszych dygnitarzy małopolskich z kasztelanem Dobiesławem[36] na czele. W obecności tych dostojników złożył swoje homagium książę łucki Fedor Lubart[37] i Fedor Danilewicz Ostrogski.[38] Towarzyszy stary pan z Kurozwęk[39] królowi również do Biecza, gdzie podpisany jest jako świadek na przywileju dla Jana z Tarnowa. Wraz z synem, kasztelanem sandomierskim Krzesławem, obecny jest przy boku Jagiełły w Wiślicy,[40] przed wyjazdem króla na Litwę. Nazajutrz po Trzech Królach 1387 r. bawi Dobiesław[41] w Sandomierzu i jest podpisany na akcie nabycia przez Jana z Tarnowa nowej posiadłości ziemskiej.

Nie pozostali jednak Kurozwęccy w kraju, gdyż w tym czasie, kiedy Jagiełło zajęty był na Litwie, wyruszyła Jadwiga po odbiór Rusi Czerwonej. Wpłynęli na królowę zapewne panowie małopolscy, którzy pragnęli wykorzystać chwilę zamętu, jaki zapanował na Węgrzech[42] pod koniec 1386 r., dla rewindykacji tej ziemi. Jak Jagiełłę przed wyjazdem na Litwę, tak i Jadwigę otoczył świetny orszak małopolskich wielmożów: pan krakowski Dobiesław[43] z synem, Krzesławem kasztelanem sandomierskim, Spytko z Melsztyna wojewoda krakowski, Jaśko z Tarnowa wojewoda sandomierski, Sędziwój z Szubina starosta krakowski i wojewoda kaliski z bratem Drogoszem, sędzią krakowskim i wielu innych.

---

[28] *Lucas David* VII. str. 201 — 203. [29] Proces został wytoczony przez książąt austr. i w. mistrza. [30] *Koneczny:* Jagiełło i Witold str. 85 przypuszcza, że wysłanie Dobrogosta nastąpiło natychmiast po nadejściu pisma papieskiego, które zkolei mogło już być odpowiedzią na zabiegi wymienionych panów polskich o uznanie prawne małżeństwa królewskiego. [31] Codex Vitoldi nr. 36. [32] *Długosz.* III, 464 — 465. [33] *Moszczeńska*: Rola polityczna... str. 144. [34] Kod. młp. IV nr. 978 [35] Kod. młp. IV nr. 972. Dokument ten z 23 maja jest przywilejem dla Jana z Tarnowa, noszącego już tytuł wojewody sandomier., po którym właśnie Krzesław objął kasztelanję. Kod. kat. krak. II nr. 335. W dokumencie datowanym z Turbji 29 września, występuje już nowy kasztelan sądecki Krystyn. W tym okresie od maja do września 1386 został zatem Krzesław kasztelanem sandomierskim. [36] Kod. młp. IV. nr. 972. [37] Arch. Sanguszków I nr. 2. Acta extera III nr. 479. [38] Arch. Sanguszków I nr. 7. [39] Arch. Sanguszków II nr. 59. [40] Kod. młp. IV nr. 978. Kod. mog. I str. 81, 82 nr. 97. Powtórne potwierdzenie tego kupna pochodzi z r. 1389, przyczem jako jeden ze świadków również występuje kasztelan sandomierski Krzesław. [41] Arch. Sanguszk. II str. 72 nr. 61. [42] *Fessler-Klein:* Geschichte von Ungarn II, 230 — 242. [43] Do wyprawy ruskiej można odnieść zapiskę o darowaniu kasztelanowi Dobiesławowi machiny oblężniczej przez mieszczan kazimierskich. (ob. *Chmiel:* Księgi radzieckie kazimierskie. Kraków 1932).

Mimo wezwania Opolczyka, zresztą nieszczerego, do oporu, Ruś szybko znalazła się w polskich rękach.

Już pierwszego marca panowie, otaczający królowę, wydają glejt bezpieczeństwa posłom lwowskim,[44] udającym się do Jadwigi. Ósmego tego miesiąca bawią już w mieście, które uzyskało potwierdzenie wszystkich swych przywilejów. Ruś Czerwona była znowu w polskiem posiadaniu.[45] Dziewiątego maja są obaj Kurozwęccy [46] w Krakowie, gdzie występują jako świadkowie na dokumencie sędziów krakowskich. W lipcu wraz ze Spytkiem z Melsztyna i Bartoszem z Wisenburga obecny jest Krzesław z Wiślicy,[47] a w sierpniu towarzyszy królowi do Korczyna.[48] Stary kasztelan krakowski przebywa nadal w Krakowie,[49] występuje [50] na przywileju nadania wojewodzie sandomierskiemu a staroście ruskiemu, miasta Jarosławia z obwodem, co miało być nagrodą za udział w odzyskaniu Rusi.

Nagroda z rąk królewskich nie ominęła i Kurozwęckich.

Długosz pod r. 1388 podaje wiadomość,[51] że król „castrum Luczsko et omnem regionem ad illud pertinentem Kreslao de Kuroswanky, castellano Sandomiriensi, quatenus illud suo et regni Poloniae nomine gubernaret, contulit in tenutum". Wiadomość Długosza jest zupełnie wiarygodna, jak to stwierdził prof. Halecki.[52] Wiąże się ta sprawa z oporem panów polskich przeciwko dążeniu Litwy do rozporządzenia się Wołyniem.

Pierwszym krokiem do urzeczywistnienia ich planów było pozbawienie Fedora Lubartowicza Łucka i ograniczenie jego działania tylko do Włodzimierza, Łuck zaś za zasługi, położone przy odzyskaniu Rusi,[53] nadano kasztelanowi sandomierskiemu Krzesławowi z Chodowa i Kurozwęk, by nim władał z ramienia króla i Korony. Miało to być wynagrodzeniem Kurozwęckich na ziemiach wschodnich, analogicznem do tego, jakie otrzymali Leliwici. Oddanie Łucka w zarząd polskiemu staroście spotkało się jednak z silnym oporem ze strony Witolda,[54] który rościł sobie pretensje do spuścizny Lubartowej. Sądzę, że tu tkwiło źródło szybkiego ustąpienia Krzesława. Coprawda jest to jedynie domysł, oparty na wiadomości, jakoby właśnie panowie koronni [55] wstawiali się do króla, prosząc o oddanie ziemi łuckiej Witoldowi. Kronikarz [56] wymienia tylko dwu wielmożów krakowskich, Spytka z Melsztyna i Jana z Tarnowa, ale ze względu na bliskie stosunki, łączące oba rody, możemy z dużem prawdopodobieństwem przyjąć, że ustąpienie mało ambitnego kasztelana sandomierskiego nastąpiło wskutek interwencji obu wymienionych panów. Namiestnictwo w Łucku objął po Krzesławie kniaź Fedor Danilewicz Ostrogski,[57] kasztelana sandomierskiego rychło wynagrodzono gdzieindziej — starostwem wielkopolskiem.

---

[44] A. G. Z. III nr. 41. [45] Opór, stawiany przez wojewodę halickiego Benedykta, złamał Witold, wysłany w sierpniu z wojskiem przez Jagiełłę.: Cod. epist. II nr. 11. [46] Kod. młp. IV nr. 983. [47] Kod. młp. IV nr. 986. [48] Kod. młp. IV nr. 987. A. G. Z. IX nr. 2. [49] Kod. krak. I nr. 71. [50] Kod. młp. IV nr. 991. [51] *Długosz* III, 477. [52] *Halecki:* Dzieje unji, I, 128. *Halecki:* Wcielenie i wznowienie państwa litew. przez Polskę. Przegl. Hist. r. 1917, 26. [53] *Szujnocha:* Jadwiga i Jagiełło V, 45. *Halecki:* Wcielenie i wznowienie str. 27. przyp. 3. [54] *Kolankowski:* Dzieje W. Księstwa Litew. I, 48 — 9. [55] Scr. rer. Pruss. II, 713 [56] ibid. [57] Arch. Sang. I nr. 7, figuruje już kniaź Fedor w r. 1386, jako namiestnik Łucka. Należałoby tę datę oczywiście przesunąć; wobec tego, że w listopadzie 1387 r. jest już Krzesław starostą wielkopolskim, to sądzę, że dopiero w tym czasie objąć mógł Ostrogski starostwo łuckie. Osoba jego, jako Rusina, musiała być znacznie popularniejsza wśród społeczeństwa wołyńskiego i osłabiała częściowo pretensje Witołda. *Pfitzner:* Grossfürst Witowt als Staatsman str. 71 przyjmuje, że Witołd już końcem 1387 r. posiadał Łuck.

Od pobytu pary królewskiej w r. 1386 stan rozprężenia w tej dzielnicy ustał wprawdzie, ale daleko było jeszcze do zupełnego uspokojenia. Niezadowolenie budziła niezawodnie osoba starosty Peregryna z Wągleszyna. Niemiły był zarówno Grzymalitom, gdyż otrzymał urząd po Domaracie, jak i nowemu wojewodzie poznańskiemu, dawnemu filarowi Semkowego stronnictwa, Bartoszowi z Wisenburga. Możliwe jest, że jeszcze podczas pobytu króla w Wielkopolsce postanowiono usunąć dotychczasowego starostę. Po raz ostatni spotykamy Peregryna 27 lutego 1387 r.[58] Następcą jego zostaje Krzesław z Chodowa. Zdawać się mogło słusznie, że był on człowiekiem nader odpowiednim na to stanowisko. Małopolanin wprawdzie, ale z rodu wielkopolskiego, mógł liczyć na poparcie swych możnych i wpływowych współherbowców, których najznamienitszym przedstawicielem był wtedy kasztelan kaliski Jan z Jankowa, oraz innych spokrewnionych rodów, a przedewszystkiem Doliwów.[59] Zachowała się notatka, która dokładnie podaje datę odprawienia przez nowego starostę pierwszych roków sądowych, 19 listopada 1387 r.[60] Wobec tego, że jeszcze 9 września występuje Krzesław, jako kasztelan sandomierski, na rokach sądowych w Książu,[61] po tej dacie dopiero musiała nastąpić jego nominacja i wyjazd do Wielkopolski.[62]

Rządy nowego starosty przerywane są częstemi wyjazdami do Małopolski, z którą wiązał go, prócz spraw rodzinnych i majątkowych, urząd kasztelana sandomierskiego. Nie będzie Krzesław obecny na wiecu odprawionym w Gnieźnie 17 stycznia 1388 r.,[63] zamiast niego wystąpi „vicesgerens capitanei“[64] Jakusz Jakka, prawdopodobnie Poraj. Ale już w lutym jest znowu Krzesław w Wielkopolsce.[65] W marcu i kwietniu tego roku[66] towarzyszy królowi w podróży po Wielkopolsce,[67] wydaje wyrok w sprawie między klasztorem w Trzemesznie a Andrzejem z Żernik.[68] Pod koniec sierpnia[69] wyjeżdża starosta wielkopolski razem z Sędziwojem z Szubina i Bartoszem z Wisenburga do Lublina,[70] gdzie król zatwierdza przywilej królowej Elżbiety, wydany dla Poznania. Jak długo trwał jego pobyt w Małopolsce, dokładnie nie da się powiedzieć; w grudniu bawi w Poznaniu,[71] a w styczniu 1389 r. obecny jest na rokach sądowych.[72] Po raz ostatni wspomniany jest jako starosta 11 lutego 1389 r.[73] Jako trwała zdobycz jego rządów starościńskich pozostał tytuł „capitaneus Maioris Poloniae“.[74]

Trudno powiedzieć, jakie były przyczyny ustąpienia Krzesława. Sam prawdopodobnie zrezygnował ze sprawowania tego urzędu; może nie posiadał dostatecznej energji dla poskromienia tlejących jeszcze zaburzeń w Wielkopolsce, niewykluczona też jest niechęć, jaką budzić mógł jako Małopolanin.

Od sierpnia spotykamy kasztelana sandomierskiego już stale w Małopolsce, często w orszaku królewskim.[75] W r. 1390 obecny jest na rokach sądowych

[58] *Lekszycki:* Die ältesten Grosspoln. Grodbücher I, 20 nr. 151. Prawdopodobnie nie nazwanym z imienia starostą 4 czerwca 1387 r. ibid. nr. 211 jest również Peregryn. [59] *Kozierowski:* Ród Doliwów. *Moszczeńska:* Rola polityczna, str. 53. [60] *Lekszycki:* I, 34. [61] Star. pr. pol. pomn. VIII nr. 4374. [62] Za tem, że Krzesław dopiero po ustąpieniu z Łucka objął starostwo wielkopolskie, przemawiałaby wielka odległość między temi placówkami, w których, z racji swego urzędu, powinien był, jeśli nie stale, to często przebywać. [63] Kod. wkp. III nr. 1871. [64] *Kutrzeba:* Starostowie, str. 266. [65] *Lekszycki* I, 38 nr. 295. [66] Możliwe, że Krzesław przybył wraz z królem do Wielkopolski z Piotrkowa, gdzie król wydał przywilej: Cod. epistol. II nr. 12. [67] Kod. wkp. III, nr. 1875, 1876. [68] Kod. wkp. III nr. 1877. [69] *Lekszycki* I, 54,55 nr. 417, 432. [70] Kod. wkp. III, nr. 1882. [71] *Lekszycki* I, 60 nr. 464. [72] *Lekszycki* I, 71 nr. 578. [73] *Kutrzeba:* Starostowie, str. 246, przyjmuje za końcową datę 26 stycznia. Jednakże notatka z 11 lutego wyraźnie wymienia go jeszcze, jako starostę. [74] *Kutrzeba:* Starostowie str. 246. [75] Kod. młp. IV nr. 1003 Arch. Sang. II, 80 nr. 67. Kod. kat. krak. II, nr. 362.

w Wiślicy [76] i wymienia go, jako świadka, przywilej dla biskupa Jana Radlicy. Wraz z ojcem, kasztelanem Dobiesławem,[77] pośredniczy w zawarciu zgody między stryjem Januszem z Młynów, stolnikiem krakowskim a jego pasierbem Czadronem z Ujazdu. W ostatnich latach swego życia jest Krzesław mało czynny i ruchliwy, żył jeszcze do r. 1393, gdyż pod tą datą dopiero spotykamy jego następcę, Krystyna.[78] Że umarł na tym urzędzie, świadczy stałe wspominanie go w źródłach,[79] jako zmarłego, z tytułem sandomierskiego kasztelana.

Postać to bezwzględnie od nieżyjącego brata, biskupa, spokojniejsza i bardziej umiarkowana, ale pozbawiona jego energji i zdolności. Krzesław nie lubi czy też nie umie wysuwać się na czołowe miejsca i tu częściowo tkwi przyczyna jego szybkiej rezygnacji ze starostwa w Łucku, a później w Wielkopolsce.

W sądach mało go widujemy, rzadko się procesuje,[80] czasem za kogoś poręcza.[81] Jest gospodarny i oszczędny i pozostawia swym synom wielką fortunę, złożoną z majątków ziemskich i licznych domów w Krakowie.[82] Wraz z bratem, biskupem Zawiszą, uposaża kościół w dziedzicznej wsi Chodowie. Umierając,[83] osierocił żonę Małgorzatę i czterech synów: Henryka, Mikołaja, Dobiesława i Jana, z których Mikołaj osiąga zczasem najwyższe w kraju godności.

Przeżył zatem obu swych synów stary Dobiesław z Kurozwęk. W ostatnich latach swego życia z powodu podeszłego wieku przesiaduje przeważnie w swych dobrach [84] lub w Krakowskiem.[85] Jako świadek wymieniony jest na dokumencie sądu krakowskiego,[86] wraz z najbliższymi doradcami Jadwigi asystuje kasztelan przy ufundowaniu przez królowę ołtarza św. Anny w katedrze krakowskiej.[87] Towarzyszy Dobiesław kilkakrotnie królowej na wiosnę 1393 r. do Korczyna i Opatowca.[88] Po raz ostatni spotykamy pana z Kurowęk, jako świadka na dokumencie Jagiełły z 1 marca 1934 r.[89] W księgach rachunkowych Krakowa [90] wspomniany jest, jako żyjący pod r. 1395, od tej pory więcej już się nie pojawia. Następca Dobiesława na urzędzie kasztelańskim, Jan z Tęczyna, zjawia się dopiero w połowie 1397 r.,[91] pozostaje zatem niewypełniona luka dwu lat. Można więc przyjąć z dużem prawdopodobieństwem fakt długotrwałej choroby,[92] tembardziej, że Jan z Tęczyna jeszcze 26 kwietnia 1397 jest kasztelanem wojnickim.

Przeżyła ojca córka Dorota,[93] żona Mikołaja Strzały.[94] Starsza Małgorzata była żoną Zbigniewa z Oleśnicy.[95]

---

[76] Kod. kat. krak. II nr. 377. [77] Kod. wkp. III nr. 1910. [78] Kod. młp. IV nr. 1022. *Prochaska:* Materjały archiwalne, nr. 12. [79] Star. pr. pol. pomn. VIII nr. 299 109 276/2 8386, 8870, 9133. [80] Ibid. VIII nr. 4374, 4557. [81] Ibid. VIII nr. 5127 nr. 160/25. [82] Najst. księgi m. Krakowa. str. 306, 95, 315. [83] *Fedorowicz:* Spis dostojników str. 182. [84] Najst. księgi m. Krakowa, str. 239, 302. Pod r. 1392 zanotowany jest wydatek na posłańców z listami królewskimi do kasztelanów krakowskiego i sandomierskiego, którzy przebywali w swych dobrach. [85] Kod. młp. IV nr. 995, 1027. Kod. kat. krak. II nr. 357. Kod. tyniecki I 171 nr. 117. [86] Kod. kat. krak. II, nr. 359. Kod. młp. IV nr. 1011. [87] Kod. kat. krak. II nr. 378. [88] Rachunki dworu: Monum. m. aevi hist. t. XV, 43, 147, 148, 149. [89] Kod. tyn. I str. 171. [90] Najst. księgi m. Krakowa, str. 307. [91] Star. pr. pol. pomn. VII, nr. 279. [92] Potwierdza to przypuszczenie nieobecność kasztelana krakowskiego na dokumencie zapisu Kujaw i Rusi dla Jadwigi *(Rzyszcz. Muczk.).* II nr. 333, na którym nie brak żadnego ważniejszego urzędnika. [93] Najst. księgi m. Krakowa, str. 315 zanotowany jest pod r. 1397 wydatek na rzecz córki kasztelana Dobiesława, przyczem przy imieniu pana krakowskiego niema wyrazu *olim.* Byłby to dowód, że Dobiesław żył jeszcze wówczas, ale jest to dowód zbyt kruchy, by można było na nim pewnie budować. [94] Star. pr. pol. pomn. I, 234, VIII str. 251, 315. Lites ac res gestae II str. 88.[95] *Semkowicz:* Przywilej dla rodu Dębno str. 78. Małgorzata wniosła zapewne oba imiona: Dobiesław i Zawisza, do rodziny Oleśnickich.

Ze śmiercią Dobiesława i po zaszłym wcześniej zgonie Janusza z Młynów [96] wymarły dwa starsze pokolenia Kurozwęckich. O bracie Dobiesława, stolniku krakowskim Januszu, wiele powiedzieć się nie da. Urząd swój otrzymał dzięki wpływom brata i synowców. Wydatniejszą odegrał rolę podczas bezkrólewia, gdy wyznaczony był, jako jeden z panów, do czuwania nad bezpieczeństwem zamku krakowskiego.[97] Synów jego nie znamy, pozostały dwie córki, Małgorzata i Halszka.[98]

Karjera senjora rodu Dobiesława, rozpoczęta urzędem podstolego krakowskiego, skończyła się na kasztelanji krakowskiej. On to, obok syna swego Zawiszy, był głową partji andegaweńskiej za Ludwika, a wraz z innymi wielmożami zręcznie i śmiało kierował Polską podczas burzliwego bezkrólewia. Bardziej umiarkowany od syna Zawiszy, był dyplomatą równie wielkiej miary. Stawiał Dobiesław pierwsze kroki jeszcze w szkole Kazimierza W.,[99] i danem mu było ujrzeć wcielone w życie jedno z najgenjalniejszych zamierzeń wielkiego króla. Jako wielkorządca grodu krakowskiego, podczas bezkrólewia, konsekwentnie i wytrwale bronił doń dostępu, nie wpuszczając ani Zygmunta, ani Ziemowita. Czuła też młoda królowa wielkie zaufanie do doradcy zmarłego ojca, choć napewno była jej wiadoma rola kasztelana krakowskiego w niedopuszczeniu na zamek Wilhelma. Nie można zanotować między królową Jadwigą a rodem krakowskiego kasztelana żadnej scysji,[100] żadnego nieporozumienia, a domyślać się możemy, że w zatargach między królową i Jagiełłą brał napewno jej stronę stary pan krakowski.

Umierając, pozostawił wnukom olbrzymią fortunę i wielkie imię. Sądów, podobnie jak syn Krzesław, nie lubi,[101] często występuje, jako rozjemca i pośrednik. Powaga i znaczenie pana krakowskiego [102] były wielkie i wśród społeczeństwa [103] i na dworze [104] królewskim.

Daje się jednak zauważyć, że ze śmiercią Zawiszy, wskutek niezbyt czynnego charakteru Krzesława, a podeszłego wieku ich ojca, wysunęli się w pierwszych latach panowania Jagiełłowego nowi ludzie — młodzi panowie z Tarnowa i Melsztyna. Rola Kurozwęckich była też znacznie wydatniejsza w utrzymaniu tronu dla dynastji andegaweńskiej i w powołaniu Jagiełły, niż w ważnych dla przyszłości państwa wypadkach, które zaszły od chwili objęcia tronu przez nową dynastję. W ostatnim dziesiątku lat XIV w. przygasać się zdawała gwiazda Dobiesławowej rodziny.

Wskrzesi ją nanowo, by długo utrzymać, syn Krzesława Mikołaj, już w r. 1399 kasztelan wojnicki, przyszły wojewoda sandomierski, starosta i kasztelan krakowski, ten sam „magnificus vir“, który pod Grunwald prowadził rodową chorągiew Porajów.

F. Kronenberg.

---

[96] Star. pr. pol. pomn. VIII nr. 5728. [97] Wątpliwe czy wymieniony jako podkomorzy królowej Jakusz w A. G. Z. VI nr. 5 Januszem z Młynów. [98] Arch. Kom. Prawn. t. VIII, 82. [99] *Dąbrowski*: Ostatnie lata str. 296. [100] *Strzelecka:* Elżbieta Melsztyńska, str. 13 zakwestjonowała przekaz Długosza co do oporu, stawianego przez Jadwigę przeciw oddaniu Spytkowi z Melsztyna Podola. [101] Star. pr. pol. pomn. VIII nr. 4657 uw. 96/21. [102] Najst. ks. krak. str. 227, 236, 239, 242, 248, 254, 257, 294, 296, 302, 307. [103] Ibid. str. 227, 236, 242. [104] Rachunki dworu, o. c. str. 43, 44, 47, 48, 49.

Genealogja Kurozwęckich w XIV w.

- **Zawisza z Kurozwęk**
  chorąży sandom.
  † po 1341
  - **Dobiesław z Kurozwęk i Chodowa**
    podstoli krak. 1345
    podkomorzy sandomierski 1351
    kaszt. wiśl. 1356
    wojewoda krak. 1368
    kaszt. krak. 1379-80
    † po 1397
    - **Krzesław z Chodowa**
      kaszt. sądecki 1375
      kaszt. sandom. 1386
      starosta wielkopol. 1387
      tenutarjusz łucki 1389
      † 1393
      ż. Małgorzata
      - **Henryk**
      - **Mikołaj z Michałowa**
        1 ż. Katarzyna
        2 ż. Katarzyna z Melsztyna
      - **Dobiesław z Grzybowa**
        ż. Wichna
      - **Jan z Chodowa**
        ż. Świętochna z Górki
    - **Zawisza z Kurozwęk**
      kanonik sandom. po 1348
      kanonik krak. 1351
      archidjakon krak. 1366
      podkanclerzy 1371
      kanclerz 1374
      biskup krak. 1382
      † 1382
    - **Małgorzata**
      m. Zbigniew z Oleśnicy
    - **Dorota**
      m. Mikołaj Strzała
  - **Mikołaj**
    kanonik krak i wiśl. 1345—1364
  - **Janusz z Młynów**
    stolnik krak. 1382/3
    † po 1395
    1 ż. N. N.
    2 ż. Jadwiga
    - **Małgorzata**
      m. Mścisław Pieniążek z Gór
    - **Halszka**
      m. Mikołaj Pieniążek z Iwanowic

Z zapisków najstarszych metryk zgonu dawnej kolegiaty w Łasku.

Ciąg dalszy.

Excerpta ex libro mortuorum ecclesiae collegiatae Łascensis.

I. DEFUNCTI DE FAMILIA LASCIORUM ET ALII SIMUL INSCRIPTI. (f. 2 – 3).

1. Illustrissimus ac reverendissimus dominus Joannes a Łasko, archiepiscopus Gneznensis, primus legatus natus, mortuus est Calissi [1] anno 1531, sepultus est Gnesnae. Fundator et benefactor ecclesiae collegiatae Łascensis.

2. Illustris et magnificus Michael Łaski,[2] tribunus Siradiensis, una cum Anna uxore obiit a. 1524 martii decima nona.

3. Magnificus Jaroslaus Łaski,[3] germanus Michaelis et reverendissimi ac illustrissimi Joannis archiepiscopi Gnesnensis. Jaroslaus filios tres (habuit):

4. Heroicum virum Hieronymum, palatinum Siradiensem et Transylvaniae ducem regis Joanis Ungariae; intoxicatus est Constantinopoli, post menses quinque Cracoviam venit ibique extremam diem clausit, in arce Cracoviensi sepultus post maius altare circa 1532.[4]

5. Stanislaus, vir pius, palatinus Siradiensis, miles sepulchri Christi Domini, similiter intoxicatus, obiit a. 1550 29 martii, sepultus 12 aprilis.[5]

6. Joannes, haereticus factus, praepositus Lanciciensis, Gnesnensis et Cracoviensis canonicus,[a] duxit uxorem et contra sacrosanctam Eucharistiam perditus scripsit; in Prussia iacet.[6]

7. Beata Łaska, uxor Stanislai militis sepulchri Christi Domini, in aurora obiit, a. 1566 martii 29, de domo Odrowazorum.[7]

8. Filius eius Stanislaus Łaski, castellanus Inovlodensis, decessit de vita anno 1564 prima dominica post diem Epiphaniarum.[7a]

9. Reverendus pater Jacobus Witowski, custos Łascensis,[8] a. 1565 obiit ianuari 3.

10. Joannes Stanislai et Beatae, clericus,[9] mortuus in Bavaria a. 1551 ianuarii 28, Heldembergae iacet in sepulchro principum.

---

[a] dotąd, od „*Lanciciensis*", nadpisane u góry inną ręką.

[1] 19 maja (*Korytkowski J. X.*, Arcybiskupi... t. II, str. 726). [2] Najmłodszy brat prymasa, umarł jako młodzieniec (*Hirschberg A.*, Hieronim Łaski, str. 5). [3] Umarł w końcu 1521 r. (*Boniecki A.* i *Reiski A.*, Herbarz Polski t. XV, str. 188; *Niesiecki K.* — *Bobrowicz J.*, Herbarz Polski t. VI, str. 212). Po jego śmierci w 1523 r. najstarszy jego syn Hieronim zostaje wojewodą sieradzkim. (Tamże; *Hirschberg A.*, o. c., str. 321). [4] W dacie śmierci jest tutaj widoczna omyłka, umarł bowiem Hieronim w 1542 r. (*Niesiecki K.* — *Bobrowicz J.*, Herbarz t. VI, 215; *Boniecki A.* i *Reiski A.*, Herbarz t. XV, str. 190; *Hirschberg A.*, o. c., str. 320; *Zakrzewski W.*, Rodzina Łaskich w XVI wieku. Ateneum 1882, t. IV, str. 248). Wieści o otruciu Hieronima nie wierzy jego biograf (Por. *Hirschberg A.*, o. c., str. 318). [5] Według innej współczesnej zapiski (Script. rer. Pol. t. I, str. 275) miał umrzeć otruty 13 kwietnia 1549 r (Por. *Kraushar A.*, Olbracht Łaski t. I. str. 21; *Boniecki A.* i *Reiski A.*, o. c. t. XV, str. 191; *Zakrzewski W.*, o. c., str. 253). [6] Umarł 8 stycznia 1560 r. w Pinczowie i tam został pochowany. (Por. *Korytkowski J. X.*, Prałaci i kanonicy t. II, str. 253; *Boniecki A.* i *Reiski A.*, o. c. t. XV, str. 192). [7] Beata Odrowążówna ze Sprowy (*Boniecki A.* i *Reiski A.*, o. c. t. XV, str. 192). Znane jest kilka szczegółów z jej życia (Por. *Zakrzewski W.*, l. c., str. 249; *Malinowski M.*, Stanisława Łaskiego prace naukowe i dyplomatyczne, str. CLIV). [7-a] Ta sama data śmierci znana skądinąd (Por. *Boniecki A.* i *Reiski A.*, l. c.) [8] Kustoszem łaskim był od r. 1558 (Liber installationis.. ecclesiae collegiatae Lascensis, f. 4). [9] Skądinąd niema o nim żadnych wiadomości. Synowie Stanisława Łaskiego i Beaty Odrowążówny: Jan Olbracht i Jarosław zmarli w latach dziecięcych wkrótce po r. 1551. (Por. *Boniecki A.* i *Reiski A.*, l. c.).

11. Frater eius germanus obiit 1552 martii 12.[10]

12. Lasci Alberti post Hieronymum[b] uterinus, unius mensis a. 1544, puer, obiit.

13. M. Nicolaus Łaski, uterinus Stanislai, filius Beatae, incisor sacrae regiae maiestatis, vitam cum morte commutavit anno 1572, feria sexta post festum Paschae.[11]

14. Eodem anno Anna soror Nicolai,[12] uxor Koscieleczki,[13] palatini Lanciciensis, mortua in Gniewkow[14] palatinatus Lanciciensis, ultima aprilis, sepulta est uno die cum fratre uterino Nicolao Łasci in eodem sepulchro.

15. Reverendus pater Joannes Gumiaski, canonicus et mansionarius Łascensis, 1 iunii anno a Christo Domino nato 1579 (obiit).

16. Illustris (et) magnificus Albertus Łaski,[15] filius Hieronymi, mortuus est 1604, palatinus Siradiensis, liber baro in Kezmark, novembris 23.[c]

17. Jaroslaus frater eius uterinus, maior natu patet ex epitaphio.

18. Reverendus dominus Vincentius de Seue,[16] Gallus, praepositus Łascensis iuris utriusque doctor, benefactor ecclesiae collegiatae Łascensis, anno 1611 martii 22[17] (obiit), Lovicii requiescit.[18]

19. Felicis recordationis Albertus Zdziewoy[19] decessit e vita anno virginei partus 1593 februarii 7-ma.

20. Piae vitae Anna Alberti Zdziewoy de domo Rosarum Poleska in ecclesia sanctae Annae sepulta est 10 martii a. 1598.

21. Magnificus et generosus dominus Albertus Łaski,[20] palatinus Siradiensis, filius maior natu Alberti, decessit anno 1608 ianuarii prima.

22. Magnificus et generorus dominus Hieronymus Łaski,[21] palatinus Siradiensis, filius Alberti minor natu, obiit in Łopatki a. 1617 augusti 10, in festo s. Laurentii.

23. Pietate conspicua matrona, Catharina uxor Jacobi Zdziewoy,[22] parens reverendorum d. Martini et Gregorii Zdziewoysciorum, feliciter ultimam diem clausit vitae suae, 45 aetatis, a. 1619 iunii 11 in aurora. Sepulta est sub organis ad valvas infra octavas Corporis Domini.

24. Piae vitae Dorothea Cholewska anno D. 1618.

---

[b] w oryginale, „*Hieronymus*". [c] w or. przed tą liczbą przekreślono liczbę „*14*".

[10] Olbracht lub Jarosław (Por. tamże). [11] Powyższa data dzienna 11 kwietnia stoi w sprzeczności z dotychczas znaną 30 marca t. r. (tamże). [12] Córka Stanisława i Beaty. [13] Andrzej Kościelecki, późniejszy wojewoda sieradzki, drugi od 1555 r. mąż Anny Łaskiej, za którego wyszła po śmierci pierwszego męża Stanisława Odrowąża ze Sprowy, starosty opoczyńskiego (tamże). [14] Miasto na Kujawach, niedaleko Inowrocławia. [15] Urodz. 1536 r. (*Hirschberg A.*, o. c., str. 318). Dotychczas podawano datę jego śmierci na r. 1605 (*Kraushar A.*, o. c. t. II, str. 281) lub też wcale (*Boniecki A.* i *Reiski A.*, o. c. t. XV, str. 191). [16] Spowinowacony z Łaskimi przez swą siostrę Sabinę, żonę Olbrachta Łaskiego (Nr. 16), został prepozytem łaskim 29 września 1582 r. (Liber installationis.. ecclesiae collegiatae Lascensis, f. 41). [17] Właściwie 23 marca (*Starowolski S.*, Monumenta Sarmatarum, f. 553). [18] Według tekstu epitafium, jaki wystawiła mu siostra Sabina w kolegiacie łaskiej, miał być sprowadzony po śmierci do Łasku (tamże). [19] Notariusz Grzegorz Zdziewojski, spod którego pióra wyszły te zapiski, zmarłych członków swej rodziny umieścił między Łaskimi i klerem kolegiaty. (Por. wstęp; *Rybus H. X.*, Biblioteka kolegiaty łaskiej. Prace i materiały historyczne Archiwum Diecezjalnego w Łodzi t. I, zeszyt II, Łódź 1939, str. 10. [20] Syn wojewody sieradzkiego Olbrachta Łaskiego i Sabiny de Sévé, zwany też Janem Olbrachtem (Por. *Boniecki A.* i *Reiski A.*, l. c.). [21] Brat poprzedniego, zasłużony w stosunku do króla Zygmunta III (Por. *Uruski*, Rodzina, herbarz szlachty polskiej t. IX, str. 264). [22] Matka notariusza i donatora księgi zmarłych.

25. Reverendus d. Gregorius Sramik anno[d], canonicus et vicarius Łascensis.

26. Reverendus d. Laurentius Kiczki, canonicus et mansionarius Łascensis, avunculus reverendorum Martini et Gregorgii Zdziewoysciorum.

27. Piae memoriae Jacobus Alberti Zdziewoy, parens r. Martini et Gregorii, clausit ultiman horam a. 1628 septembris 28.

c. d. n. *X. Dr. Henryk Rybus.*

[d] po czym puste miejsce.

Sprawozdania i Recenzje.

Kozierowski D. Stanisław X.: Badania nazw topograficznych Starej Wielkopolski. T. VIII. Poznań, 1939, str. IX + 3 nlb. + 246.

O pracach X. prof. Kozierowskiego mieliśmy sposobność na łamach naszego czasopisma niejednokrotnie już pisać. Nowa jego publikacja jest końcowym tomem tego wielkiego przedsięwzięcia jakiego się podjął w r. 1914 niestrudzony na tym polu badacz. W świeżo wydrukowanym tomie omawia wydawca w porządku alfabetycznym te miejscowości wielkopolskie, które już nie istnieją oraz zamieszcza uzupełnienia do wszystkich poprzednich tomów. „*Badania nazw topograficznych Wielkopolski*" stały się obecnie nieocenioną pomocą we wszelkich badaniach historycznych, a już trudno sobie pomyśleć pracę w zakresie genealogii bez posiłkowania się nimi, szczególnie w ramach chronologicznych średniowiecza. Czas najwyższy aby inne dzielnice Polski zdobyły się na taki wysiłek i znalazły godnych naśladowców X. Kozierowskiego.

Z. Wdowiszewski.

Lattermann Alfred: Einführung in die deutsche Sippenforschung in Polen und dem preussischen Osten. Poznań 1938. Str. VIII + 160 + V tablic z ilustracjami.

Znany badacz dziejów Niemców w Polsce Dr Alfred Lattermann z Poznania wydał przed niejakim czasem drugie, odpowiednio zmienione i rozszerzone, wydanie swej *Einführung in die deutsche Sippenforschung*. Jest to podręcznik, mający na celu dostarczenie wszelakiego rodzaju rad i wskazówek każdemu, kto poszukuje danych, odnoszących się do osób i rodzin pochodzenia niemieckiego, osiadłych na terenie Polski i Prus Wschodnich.

Po uwagach wstępnych na temat poszukiwań genealogicznych autor przechodzi do działów poszczególnych. Najpierw omówione są źródła rękopiśmienne, przy czym autor zwraca uwagę w głównej mierze na archiwa parafialne, podając nader szczegółowe wiadomości o księgach metrykalnych, sposobie ich prowadzenia itp. Zawarte w tym rozdziale uwagi na temat poszukiwań w archiwach parafialnych niestety nie zawsze są dla nas pochlebne, acz zupełnie prawdziwe. Jest bowiem smutną prawdą, z którą i piszącemu te słowa coraz to przychodzi się spotykać, iż Urzędy parafialne na zwrócone do nich pytania z opłaconą odpowiedzią, na rozliczne przypomnienia i prośby odpowiadają milczeniem lub też dają odpowiedzi niezgodne ze stanem ksiąg lub wystawiają odpisy metryk, nie zawierające wzystkich danych, do ksiąg wciągniętych. W tym stanie rzeczy rzetelne i prawidłowe wykorzystanie zasobów zawartych w księgach metrykalnych można uzyskać tylko drogą ich osobistego przejrzenia. Po archiwach parafialnych omawia autor inne zbiory archiwalne, podając poszczególne archiwa, przy czym zaszła pewna pomyłka, gdyż dawne Archiwum Namiestnictwa we Lwowie nie istnieje już odrębnie, lecz jest częścią Archiwum Państwowego. Następuje rozdział poświęcony drukowanym dziełom ogólnym z zakresu heraldyki i genealogii, potem rozdział omawiający dzieła, dotyczące imion własnych, rozdział o drukowanych genealogiach pojedyńczych rodzin, rozdział o Towarzystwach genealogicznych i wydawanych przez nie czasopismach, przy czym dłuższą wzmiankę poświęcono naszemu Towarzystwu i jego publikacjom. Cały osobny rozdział (VII) podaje adresy osób, zajmujących się genealogicznymi poszukiwaniami, a w nawiasie podano przy poszczególnych osobach nazwiska rodzin, do których dziejów zbierają materiały. Rozdziały końcowe omawiają kwestię kosztów, wykorzystania zebranych materiałów itp. Do książki dołączono 6 nader cennych dodatków, którymi są: spis metryk zjednoczonego kościoła ewang. w Polsce (obejmuje Poznańskie i Pomorze), spis metryk

tegoż kościoła na Górnym Śląsku, spis metryk kościoła ewang. wyznań augsburskiego i helweckiego na terenie dawnej Galicji, wiek poszczególnych gmin kościoła ewang. ref. z siedzibą w Warszawie, spis metryk wileńskiego kościoła ewang. ref., wiek gmin kościoła ewang. bapt. w Polsce i parafij kościoła ewang. augsbur. z siedzibą w Warszawie, spis metryk kościoła ewang. luter. w Polsce zachodniej. Powyższe spisy pozwalają zorientować się, gdzie danej metryki szukać należy i podają datę odkąd danego rodzaju metryki w danej parafii są prowadzone.

Podręcznik D-ra Lattermanna, podający masę wiadomości w formie przystępnej a systematycznej, uznać należy za pracę wzorową.

Emil Bielecki.

Wspomnienie pośmiertne.

†

Ś. P. WANDA KONCZYŃSKA

Członek Pol. Tow. Heraldycznego

Dnia 23 lipca b. r. zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 63, Dr. fil. Wanda Konczyńska, b profesorka gimnazjum polskiego w Moskwie w czasie wojny światowej i emer. nauczycielka w Krakowie. Zmarła pracowała również na niwie historycznej, ogłosiła m. inn. pracę o Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, „Tadeusz Rejtan i jego „manifest" z grudnia 1773" (Kwart. hist. 1933 i odb.), „Rejtan, Korsak i Bohuszewicz na sejmie 1773 r." (Wilno, 1935). Cześć pamięci zasłużonej działaczki oświatowej!

Z. W.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 299.

Proszę o bliższe dane o rodzinie Jana Nep. F r e b e n a, generała-adjutanta buławy wielkiej W. X. Lit., żyjącego w drugiej połowie XVIII w. Herbarze już uwzględnione.

X. St. D. K.

Zagadnienie Nr. 300.

Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie do kogo mógł należeć herb: tarcza przedzielona w poprzek, w polu górnym 1. Półkozic, 2. Strzemię, 3. Bończa, w polu dolnym Pogoń Litewska na całej szerokości pola. Herb powyższy przedstawiony jest na pieczątce z pierwszej połowy ubiegłego wieku wśród emblematów wojskowych. U góry napis: „Wszystko dla Oyczyzny, Wiary y Cnoty".

Jotaem.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 182.

Reprodukowany w Mies. Her. (R. XII, 1933, s. 175) portret przedstawia X. Jana Pawła W o r o n i c z a h. Pawęża (* 1757, † 1829), od r. 1815 biskupa krakowskiego, senatora Król. Pol., wreszcie od 1828 arcybiskupa warszawskiego, znakomitego poetę i kaznodzieję. Na urządzonej obecnie w Krakowie (w pałacu Pusłowskich) wystawie miniatur znajduje się m. inn. miniatura X. Woronicza, roboty J Bizańskiego. Ob. katalog tej wystawy (str. 51, nr. 236) i „Światowid" z 2 lipca b. r., gdzie zamieszczono podobiznę miniatury arcybiskupa.

Z. Wd.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 285.

W uzupełnieniu odpowiedzi (Mies. Her, 1938, s. 122) nadmieniam, że w „Spisie ludności męskiej m. Warszawy z r. 1794" wymieniony jest mieszkaniec domu Nr. 48 w Rynku (własności Jana Loberta) „*Wincenty Żylicz, obywatel*" (Archiwum Główne, Akta Komisji Skarbu kor. Oddz. LII, fasc. 14/I). Ta wiadomość może być wskazówką, że ewentl metryk szukać by należało w parafji św. Jana w Warszawie.

Innego Żylicza *Józefa*, furjera w komp. b. pułk. Hiża, prawdopodobnie brata Wincentego, wspomina Skałkowski A. (Z dziejów insurekcji 1794, Warszawa, 1926, s. 191) jako uczestnika walk o oswobodzenie Warszawy w r. 1794.

Z. Wd.

Dary dla Bibljoteki P. T. H.

Berghman Arvid: Svenska Borgerliga Släktvapen (Armoiries de bourgeois suédois) graverade av (gravées par) Johannes Britze. Stockholm, 1939. Dar autora.

Dworakowski Stanisław: Szlachta zagrodowa we wschodnich powiatach Wołynia i Polesia. Warszawa, 1939. Dar Komitetu do spraw szlachty zagrod. na Wschodzie Polski.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Składkę członkowską za rok 1939 zapłacili po 24 zł.:

Czetwertyński-Światopełk ks. Konstanty (za 37 i 38), Gierowski Włodzimierz ppłk. dypl, Grosse Jan Piotr, Kępiński Władysław (10 zł.), Łoziński Bronisław, Maltańskich Kawalerów Związek (150 zł.), Pierzchała Ludwik (10 zł), Podczaski dr. Władysław (12 zł), Pusłowski Władysław, Rykaczewski Jan (za 37 i 38), Seminarjum U. J. P. Hist. Europy Wsch. Glinka Jan (za 37 i 38).

Upraszam p. p. Członków P.T.H. o łaskawe konieczne wpłacanie składki członkowskie za rok 1939 w wysokości 24 zł. jednorazowo, na konto P. K. O. 21.621 P. T. H. Oddz. Warsz. i o regulowanie zaległych należności.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek
Skarbnik P. T. H.

Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk przystąpiło do wydawnictwa Kazimierza Puławskiego, **Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy,** które obejmuje reedycję tomu 1 i druk dwóch następnych. Całość dzieła wyniesie ok. 600 str. dużej 8-ki, druk na doskonałym bezdrzewnym papierze, a zawierać będzie 144 monografii.

Zeszyt pierwszy ukaże się we wrześniu b. r. Cena Kroniki w prenumeracie zł. 40.

Dla członków P. T. H. 25% zniżki.

Adres wydawnictwa: Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Łuck, Sienkiewicza 31.

Polskie Towarzystwo Historyczne wydaje **Kwartalnik Historyczny** (od r. 1887), prenumerata roczna zł. 32.—. **Wiadomości Historyczno-dydaktyczne,** prenumerata roczna zł. 8.—. Członkowie opłacający wkładkę roczną zł. 20.— otrzymują oba pisma bezpłatnie. Adres: Lwów, Uniwersytet. Nr. P. K. O. 152.226.

Résumés français des articles.

Liste des preuves de noblesse dans les provinces lithuaniennes 1773 — 1799 par le professeur **Henri Łowmiański.**

La partie publiée dans le présent fascicule va de „Jaworski“ à „Karwecki“.

Le rôle politique des sieurs de Kurozwęki au XIV-e siècle par M-lle **F. Kronenberg.**

L'auteur décrit les événements politiques après l'union de Pologne et de Lithuanie et après le mariage de Hedwige de Hongrie, reine de Pologne, avec Ladislas Jagiełło duc de Lithuanie. Il caracterise les membres illustres de la famille des sieurs de Kurozwęki et leur rôle dans cette époque. A la fin de son ouvrage l'auteur ajoute le tableau généalogique des sieurs de Kurozwęki au XIV-e siècle.

Extraits des premiers registres de décès de la paroisse de Łask par l'abbé **Henri Rybus.**

L'éditeur publie les registres de décès des membres de l'illustre famille de Łaski des armoiries Korab et de prêtres de la paroisse de Łask.

Redaktorowie: **Oskar Halecki i Zygmunt Wdowiszewski**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna**
Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego. Przedruk dozwolony za podaniem źródła i nazwiska autora wzgl. wydawcy.

Druk M. Garasińskiego w Warszawie, Bracka 20, tel. 518-78.